

Ks. BENEDICT HUGHES CMRI

**NAJWIĘKSZA OZDOBA
KATOLICKIEGO KAPŁAŃSTWA**



KRAKÓW 2020

www.ultramontes.pl



Największa ozdoba katolickiego kapłaństwa

Ks. BENEDICT HUGHES CMRI

"O, jak piękny jest czysty rodzaj z jasnością! Nieśmiertelna jest bowiem pamięć jego, gdyż i u Boga znany jest, i u ludzi" (Mądr. 4, 1).

"Święte dziewictwo i doskonała czystość, poświęcone służbie Bożej zaliczają się bez wątpienia do najcenniejszych skarbów, które Założyciel Kościoła dziedzictwem zostawił dla utworzonej przez siebie społeczności".

Tymi słowami, Jego Świątobliwości, Papieża Piusa XII, rozpoczyna się jego encyklika z 1954 roku *Sacra Virginitas*. Stan całkowitego i dożywotniego dziewictwa, albo celibat, był nieznany przed Chrystusem, nawet wśród narodu wybranego Starego Testamentu. Jak zwraca na to uwagę Papież, nawet u pogan, którzy go praktykowali – jak np. u Rzymian z ich Westalkami – był to tylko stan tymczasowy. Ale ten piękny kwiat, zaszczerpiiony przez Chrystusa jako rada ewangeliczna ["Kto może pojąć, niech pojmuje" (Mt. 19, 12)] zaczął rozkwitać i szybko się rozprzestrzeniać wraz z głoszeniem Ewangelii. Stał się on tak wyróżniającym znakiem, że Kościół katolicki jest uznany i szanowany przez niekatolików ze względu na celibat swojego duchowieństwa i zakonników. Nawet wiele amerykańskich plemion indiańskich odrzuciło protestanckich misjonarzy, ponieważ mieli żony, woląc zamiast tego bezżenne "czarne suknie".

Ale teraz kontynuacja tego świętego stanu została poddana w wątpliwość. Niektórzy twierdzą, że problem braku powołań zostanie rozwiązany przez zezwolenie na żonaty kapłanów. Inni sugerują, że w naszym współczesnym świecie celibat jest po prostu zbyt trudny. Co więcej, są tacy, którzy – zszokowani i zasmuceni strasznymi przestępstwami seksualnego wykorzystywania nieletnich w soborowym kościele – postawili hipotezę, że te przestępstwa praktycznie by zniknęły, gdyby tylko duchownym zezwolono na małżeństwa. Chociaż problem ten nie jest celem niniejszego artykułu, to wystarczy nadmienić, że odrzucenie obowiązkowego celibatu duchowieństwa nie wyeliminowałoby tego strasznego problemu w neokościele. Sytuacja ta jest raczej wykorzystywana przez wielu do podważania doskonałości i celowości tego stanu życia, który od dawna jest jednym z najpiękniejszych ozdób Kościoła rzymskokatolickiego. Przyjrzyjmy się zatem w tym artykule rozwojowi i celowi praktykowania celibatu, który był podejmowany z miłości do Boga.

Celibat w Nowym Testamencie

Dla wykazania doskonałości praktyki celibatu można by przytaczać różne cytaty z Nowego Testamentu. Święty Paweł, który nigdy nie był żonaty, wyraźnie odnosi się do dziewictwa, kiedy pisze do Koryntian: "Chcę bowiem, żebyście wy wszyscy byli jako ja sam" (I Kor. 7, 7). I kontynuuje: "Mówię zaś nieżonatym i wdowom: Dobrze im jest, jeśli tak pozostaną, jako i ja. Ale jeśli nie mogą się powstrzymać, niech w małżeństwo wstąpią. Bo

lepiej jest w małżeństwo wstąpić, niżeli być palonym" (I Kor. 7, 8-9). W tych i innych fragmentach widzimy, że święty Paweł zaleca całkowite dziewictwo, ale wyjaśnia również, że jest to rada, nie nakaz.

Ojcowie Kościoła. To nauczanie Chrystusa i Jego Apostołów było jasno zrozumiane i cenione przez Ojców Kościoła. W wyżej wymienionej encyklice Papież oświadcza, że "Ojcowie Kościoła jak: Cyprian, Atanazy, Ambroży, Jan Chryzostom, Hieronim, Augustyn i wielu innych pisząc o dziewictwie wielce je wstawili" (par. 4). Przytaczając tylko jeden z wielu przykładów: W dziele przeciw Jowinianowi, święty Hieronim odnosi się do przykładu św. Jana, "uczni, którego Jezus miłował". A dlaczego Jezus tak wyróżniał św. Jana? Powodem było jego dziewictwo. Święty Hieronim stwierdza, mówiąc o pojawieniu się Pana Jezusa po zmartwychwstaniu nad Morzem Galilejskim: "Tylko Jan, dziewica, rozpoznał swego dziewiczego Pana i powiedział do Piotra: To jest Pan" (*Brewiarz rzymski*, 6 maja, 2-gi nokturn).

W *Dziejach Apostolskich* wspomniano, że diakon Filip miał 4 córki, które były dziewicami (Dz. Ap. 21, 9), co pokazuje nam, że ten stan był praktykowany i ceniony nawet w czasach apostołskich. W późniejszych wiekach praktyka ta nadal kwitła, aż do tego stopnia, że katolicki Kościół stał się znany z powodu armii dusz obu płci, które poświęciły swe dziewictwo Chrystusowi.

Właściwy motyw. Ale nie każda praktyka celibatu jest cnotliwa i zasługuje na niebiańską nagrodę. Decyzja o wytrwaniu w tym doskonałym stanie musi zostać podjęta z właściwej pobudki miłości do Boga. Święty Paweł zwraca się do pierwszych chrześcijan w następujący sposób: "Proszę was tedy usilnie, bracia, przez miłosierdzie Boże, abyście wydawali ciała wasze na ofiarę żyjącą, świętą, przyjemną Bogu" (Rzym. 12, 1). Tak więc cnotliwe dziewictwo jest podejmowane jako ofiara przez wzgląd na miłość Boga. Papież definiuje właściwy motyw w następujący sposób: "Ten więc jest zasadniczy cel, ta główna racja chrześcijańskiego dziewictwa, żeby jedynie do rzeczy boskich dążyć umysłem i sercem, żeby chcieć Bogu we wszystkim się podobać, o Nim usilnie rozmyślać, Jemu ciało i dusze całkowicie poświęcić" (par. 15).



Wyższość stanu bezzennego

W tym artykule mówimy przede wszystkim o celibacie duchowieństwa, ale nie można zapominać poświęcenia i heroicznych żywotów niezliczonych dziewic, oblubienic Chrystusa, które przez wieki zdobiły Kościół swą cnotą. (Ogólnie rzecz biorąc, to co powiedziano o celibacie duchowieństwa dotyczy w równym stopniu siostr zakonnych, które poświęcają swe życie na służbę Bogu w klasztorach).

Niektórzy kwestionowali znamienitość tego stanu negując jego wyższość w porównaniu z małżeństwem. Ostatecznie, czyż Bóg nie nakazał rodzajowi ludzkiemu "rośnijcie i mnożcie się, i napełniajcie ziemię"? I czy Chrystus nie podniósł małżeństwa do godności sakramentu, podczas gdy stan dziewictwa nie jest sakramentem? Odpowiedzmy na ten zarzut odwołując się do nauczania Kościoła. Sobór Trydencki uroczyście zdefiniował: "Jeśli ktoś twierdzi, że stan małżeński należy wyżej cenić niż stan dziewictwa lub celibatu, i że nie jest lepiej i szczęśliwiej pozostawać w dziewictwie lub celibacie, niż być związanym węzłem małżeńskim – niech będzie wyklęty" (sesja XXIV, kanon 10). Papież

Pius XII podkreśla to bardzo wyraźnie już na początku swej encykliki: "...nie brak takich, którzy w tej sprawie odchylając się od słusznych zasad do tego stopnia wynoszą małżeństwo, że stawiają je właściwie wyżej od dziewictwa, i dlatego gardzą czystością poświęconą Bogu i celibatem kościelnym" (par. 8). Widzimy zatem, że żaden katolik nie może wątpić o wyższości tego stanu. Pismo Święte potwierdza to również słowami "a nie masz wagi, która by godna była duszy wstrzemięzliwej" (Ekli. 26, 20).

Dlaczego więc – niektórzy zapytają – Chrystus nie ustanowił sakramentu dla stanu bezżennego, tak jak to uczynił dla małżeństwa. Odpowiedź na to pytanie jest naprawdę bardzo prosta. Małżonkowie mają poważne obowiązki, nie tylko wobec siebie nawzajem, ale przede wszystkim wobec bezcennych dusz dzieci, którymi Bóg ich obdarza. Do sprostania ciężącej na nich odpowiedzialności potrzebują wszelkich sakramentalnych łask. Pewnego dnia, Bóg bardzo ściśle ich rozliczy z tego jak wychowali dzieci, które im powierzył. Z kolei osoby zakonne, muszą zdać rachunek tylko z własnych dusz. Jak później zobaczymy, dostępne im środki łaski – takie same jakie są dostępne wszystkim w praktykowaniu cnoty czystości – są odpowiednie by pomóc im wytrwać w świętym stanie, który sobie wybrali.

Zalety celibatu

Istnieją liczne korzyści związane z tym wzniosłym stanem celibatu. Oto kilka z wielu, jakie można by przytoczyć.

Duchowe uwznioślenie umysłu. Zainteresowanie rzeczami ziemskimi jest ogólnoludzkim doświadczeniem. Z tego powodu, trudno nam się modlić, rozmyślać o sprawach duchowych. Żywoty świętych pokazują, że aby móc wznieść swe umysły do Boga starali się unikać przyjemności ciała. To nie oznacza, że małżonkowie nie są zdolni rozwinąć głębokiego życia modlitewnego. W rzeczywistości, wiele osób pozostających w związku małżeńskim jest wzorem bogobożności i pobożności. Niemniej jednak, słowa Pana Jezusa zawarte w szóstym błogosławieństwie ["Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą" (Mt. 5, 8)] szczególnie stosują się do życia w celibacie. Święty Paweł zapewnia, że osoba stanu wolnego, dziewica ma większe predyspozycje "do modlenia się Panu bez przeszkody" (I Kor. 7, 35).

Uwolnienie od trosk rodzinnych. Osoba żyjąca w celibacie, wolna od rodzinnych trosk ma większą możliwość by poświęcić się miłości i służbie Bogu i bliźniemu. Święty Paweł jasno to wyjaśnia w pierwszym Liście do Koryntian: "Kto jest bez żony, troszczy się o to, co jest Pańskie, jakby się podobał Bogu. Kto zaś jest żonaty, troszczy się o rzeczy świata, jakby się żonie podobać i rozdzielony jest. I niewiasta niezamężna i panna myśli o tym, co jest Pańskie, aby być świętą ciałem i duchem. Ta zaś, co wyszła za męża, myśli o rzeczach świata, jakby się podobała mężowi" (I Kor. 7, 32-34). I to jest całkowicie zrozumiałe. Żonaty kapłan mający na utrzymaniu rodzinę byłby przez większość swojego czasu zajęty sprawami rodzinnymi. Nie mógłby poświęcić tak wiele czasu swym parafianom i potrzebom swej parafii.

Służba bliźniemu. Z tego wszystkiego, powinno być jasne, że posługa żyjących w celibacie kapłanów i osób zakonnych przynosi społeczeństwu ogromne korzyści. Czy św. Wincenty a Paulo, św. Hieronim Emiliani, św. Franciszka Ksawera Cabrini, św. Kamil de Lellis i niezliczeni inni, byłiby w stanie dokonać tak dobrotliwych dzieł dla chorych, biednych, sierot i wdów, gdyby mieli własne rodziny? To właśnie ich oderwanie od więzi rodzinnych pozwoliło im się poświęcić wyłącznie Bogu i bliźniemu.

Dobry przykład dla innych. Papież zapewnia, że ci, którzy pozostają w małżeństwie "...a nawet ci, którzy pławią się w bagnie grzechu, gdy spoglądają na dziewice, nierzadko zdumiewają się nad urokiem ich świetlanej czystości i dają się powodować wartościom przewyższającym uciechy zmysłowe" (par. 29). Słowa kapłana, który dobrowolnie zrezygnował z małżeństwa mają znacznie większą doniosłość niż miałyby, gdyby był żonaty. Życie wierne praktyce celibatu to lekcja pogładowa będąca codzienną inspiracją dla wiernych.

Historia celibatu duchowieństwa

Zrozumiałe jest, że celibat nie był obligatoryjny dla duchowieństwa od razu od czasów Chrystusa, lecz stopniowo stawał się obowiązującą normą. Święty Paweł instruuje Tymoteusza i Tytusa, że powinno się wybierać na biskupa lub diakona mężczyznę, który był tylko raz żonaty (I Tym. 3, 2. 12 i Tyt. 1, 6). I chociaż bezżenność nie była wymagana w pierwszych wiekach, Tertulian pisał z podziwem o wielu członkach świętych zakonów, którzy zobowiązali się do przestrzegania celibatu. I faktycznie, różne cytaty z dzieł wczesnych Ojców Kościoła oraz historyków wskazują na fakt, że celibat stawał się coraz bardziej powszechną praktyką.

Od 4 do 10 stulecia. Jeśli chodzi o ustawodawstwo wprowadzające prawo o celibacie duchowieństwa, widzimy jego pierwszy przykład na synodzie w Elwirze, w Hiszpanii (295-302), który wprowadził celibat biskupów, kapłanów i diakonów, nakazując, aby ci, którzy nie przyjęli tego wymogu zostali usunięci z urzędu. W miarę upływu czasu, różne miejscowe synody – głównie w Europie zachodniej – uchwały ustawodawstwo wprowadzające celibat duchowieństwa, co przybrało takie rozmiary, że już za czasów Papieża św. Leona Wielkiego (440-461), celibat stał się na Zachodzie powszechnie uznanym prawem. Chociaż do święceń dopuszczano wielu żonatych mężczyzn, to wymagano od nich, aby po otrzymaniu święceń pozostawili swe żony.

W okresie karolińskim pojawiła się praktyka kapłanów żyjących we wspólnotach. Było to po to, by zapobiec podejrzeniom, że członkowie duchowieństwa – uprzednio żonaci – powracają do pożycia małżeńskiego. W okresie wieku żelaznego (*saeculum ferreum*) – okres wojen i zepsucia na najwyższych urządach znamionujący upadek karolińskiego imperium – zalała Europę fala zepsucia moralnego. "Nieczystość, cudzołóstwo, świętokradztwo i mordy ogarnęły świat", zadeklarował synod w Trosly w 909 roku (*Catholic Encyclopedia*, Vol. III, 1908, str. 485). Nawet jeśli w tym okresie celibat duchowieństwa w zachodnim chrześcijaństwie doznał straszliwych ciosów, w kościelnym ustawodawstwie nigdy nie odstąpiono od zasady bezżenności kleru. Nadszedł czas na pojawienie się wielkiego reformatora.

Od czasów Papieża św. Grzegorza VII. W tym okresie ciężkiej próby na papieża został wybrany człowiek imieniem Hildebrand (1073). Ten wielki Papież nie uchylając się od powinności swego urzędu, zaczął natychmiast bronić celibatu duchowieństwa. Sprowadziło to na niego gwałtowne ataki tych, którzy nie chcieli przestrzegać tego nauczania, ale odważny Papież nie ustąpił. Ostatecznie, Sobór powszechny (Laterański I, w 1123 roku) orzekł, że małżeństwa zawarte przez subdiakonów albo przez duchownych wyższych stopni są nieważne. To nauczanie, powtórzone przez drugi i czwarty Sobór Laterański, stało się normą. Dzisiaj, to prawo Kościoła zawarte w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1917 roku, w kanonach 132 i 133, sprawiło, że duchowieństwo zachodniego chrześcijaństwa znane jest na całym świecie z życia w wymagającym samozaparcia celibacie.

Nawet Döllinger, który opuścił Kościół po Soborze Watykańskim w 1870 roku – ponieważ nie chciał uznać nieomyślności papieskiej – rozumiał katastrofę, jaką pociągnęłoby za sobą zlikwidowanie celibatu duchowieństwa.

W związku z tym, powstrzymał się od jakiegokolwiek formy formalnej współpracy ze starokatolikami, ponieważ odrzucili oni celibat duchowieństwa. Tak pisał na ten temat do anglikańskiego przyjaciela: "Kapłan jest człowiekiem, który poświęca się dla swoich parafian. Nie ma własnych dzieci, aby wszystkie dzieci w parafii mogły być jego dziećmi. Parafianie wiedzą, że jego skromne potrzeby są zabezpieczone i że może im poświęcić cały swój czas i myśl. Wiedzą, że w przypadku żonatych pastorów protestanckich sprawy mają się całkiem inaczej" (*Catholic Encyclopedia*, op. cit., str. 481).

Zachowanie czystości

Podobnie jak z kwestią czystości ogólnie, tak samo z celibatem w szczególności, konieczne są nieustanne wysiłki by nie ustać w pokonywaniu pokus. Bez względu na to jak oddany swemu życiu konsekrowanemu może być kapłan albo zakonnik, ciało jest wciąż słabe. Święty pisarz w Księdze Mądrości pokornie stwierdza: "Lecz zrozumiawszy, że inaczej nie mogłem być powściągliwy, ażby Bóg dał... poszedłem do Pana i prosiłem Go" (Mądr. 8, 21). Pan Jezus dał radę swoim Apostołom "czuwajcie i módlcie się" (Mt. 26, 41) i ta wskazówka dotyczy zwłaszcza zachowania czystości.

W skrócie, istnieje pięć sposobów, których należy używać by pokonać pokusy i praktykować cnotę. *Po pierwsze*, trzeba unikać niepotrzebnych okazji do grzechu. Głupotą byłoby myśleć, że Bóg wybawi osobę, która, bez słusznego powodu wystawia się na pokusę. Nazywa się to grzechem zuchwalstwa. Pismo Święte ostrzega nas, że "kto miłuje niebezpieczeństwo, w nim zginie" (Ekli. 3, 27).

Po drugie, niezbędna jest modlitwa. "Proście, a będzie wam dane...". Modlitwa pokornego człowieka wznosi się do tronu Boga i przynosi potrzebne łaski. Św. Alfons Maria Liguori zapewnia nas, że najlepszym sposobem przezwyciężenia pokusy jest natychmiastowa ucieczka w modlitwę i nieustawanie w tej modlitwie.

Kolejnym niezbędnym środkiem uzyskania łaski jest umartwienie. Wszyscy święci go stosowali, wiedząc, że ich upadła natura nie słucha głosu rozsądku. Nawet wielki święty Paweł przyznaje, że praktykował pokutę: "karcę ciało moje i w niewolę podbijam" (I Kor. 9, 27). Zapewnia nas, że "którzy są Chrystusowi, ciało swe ukrzyżowali z namiętnościami i pożądliwościami" (Gal. 5, 24).

Po czwarte, sakramenty, a zwłaszcza spowiedź i Komunia Święta są cudownymi środkami uzyskania łask i wsparcia dla słabej natury ludzkiej. Częste przystępowanie do spowiedzi oczyszcza duszę i udziela łaski sakramentalnej potrzebnej do pokonania pokusy, podczas gdy Ciało i Krew Chrystusa to chleb mocnych i wino, które "rodzi dziewice". Żaden inny środek uzyskania łaski nie może się równać z częstym i pobożnym przyjmowaniem Komunii Świętej.

I wreszcie, nabożeństwo do świętych, zwłaszcza do Najświętszej Maryi Panny, jest potężnym środkiem uzyskania łaski. Nasza Najświętsza Matka, Dziewica dziewic, w swoim miłosierdziu pomoże wszystkim, którzy wzywają Jej pomocy. Jest Ona "Dziewicą najczystsza", która ceni anielską cnotę i udziela swym wyznawcom łask potrzebnych do praktykowania tej cnoty.

Zakończenie

Jako katolicy, musimy rozumieć i cenić nasze dziedzictwo. Nie łudźcie się: tak jak wszystkiego co dobre i święte, diabeł w swej zawiści nienawidzi stanu dziewictwa i uczyni wszystko, co w jego mocy, aby go zniszczyć. Niechaj Bóg raczy nadal błogosławić nas dobrymi kapłanami i zakonnikami i niechaj zawsze pamiętają oni o nagrodzie obiecanej wiernie trwającym w życiu konsekrowanym. Albowiem Duch Święty zapewnia nas, że w niebie będą doświadczać unikalnej bliskości Chrystusa:

"...a żaden nie mógł śpiewać pieśni, tylko te sto czterdzieści cztery tysiące, którzy są wykupieni z ziemi. Ci są, którzy się nie pokalali z niewiastami, bo dziewicami są. Ci chodzą za Barankiem, gdziekolwiek idzie. Ci są wykupieni spośród ludzi jako pierwociny Bogu i Barankowi, a «w ustach ich nie znalazło się kłamstwo», albowiem bez zmyy są" (Apok. 14, 3-5).

Ks. Benedict Hughes CMRI

<http://www.arbeitskreis-katholischer-glaube.com/start.htm> (1)

Tłumaczył z języka angielskiego Mirosław Salawa

Przypisy:

(1) Por. 1) Ks. Benedict Hughes CMRI, a) [*Sedewakantyzm: jedyny logiczny wniosek*](#). b) [*Farsa Vaticanum II. Rzetelna ocena soboru po pięćdziesięciu latach*](#). c) [*Nowa praktyka "dialogu". Duch apostolski zniszczony przez Vaticanum II*](#). d) [*Pożegnalne słowa do swoich kapłanów. O spuściznie Benedykta XVI*](#). e) [*New Age, Nowa Religia*](#). f) [*Konieczność modlitwy o nawrócenie zbłąkanych dusz*](#). g) [*Karmić dusze nauką prawdy*](#). h) [*Papież Pius XII – w pięćdziesiątą*](#)

rocznicę śmierci. i) "...ale nas zbaw ode złego...". Czy modernistyczny kościół jest w stanie wyrzucić diabła? j) Franciszek-Bergoglio znowu atakuje! Pokaz dwulicowości Vaticanum II.

2) Bp Mark A. Pivarunas CMRI, a) Sedewakantyzm. b) Odpowiedzi na zarzuty wobec stanowiska sedewakantystycznego. c) Fatima, negocjacje FSSPX z modernistami i stanowisko arcybiskupa Lefebvre. d) Nieomyślne nauczanie papieża Piusa XII i Jego świątobliwych poprzedników potępia błędy i herezje Vaticanum II.

3) Papież Pius XII, a) Encyklika "Mystici Corporis Christi". O Mistycznym Ciele Chrystusa (Litterae encyclicae "Mystici Corporis Christi"). b) Encyklika "Sacra Virginitas" o Świętym Dziewictwie (Litterae encyclicae "Sacra virginitas" de sacra virginitate). c) Moda. Przemówienie skierowane do młodych dziewcząt, wygłoszone w Rzymie w Bazylice Św. Piotra, dnia 22 maja 1941 roku.

4) Ks. Piotr Skarga SI, Nauki o Sakramentach Chrztu, Bierzmowania, Pokuty, Ostatniego Namaszczenia, Kapłaństwa i Małżeństwa.

5) Kardynał Gousset, Arcybiskup w Reims, Teologia moralna dla użytku plebanów i spowiedników.

6) Ks. Jacek Tylka, a) Dogmatyka katolicka. b) O cnotach heroiczych.

7) Św. Pius X, Papież, a) Encyklika Pascendi dominici gregis o zasadach modernistów. b) Przysięga antymodernistyczna.

8) Ks. Walenty Gadowski, Nauka Kościoła. Wybór orzeczeń dogmatycznych Kościoła katolickiego i jego praw kanonicznych.

9) a) Mały katechizm o Syllabusie. b) Mały katechizm o Nieomyślności Najwyższego Pasterza.

10) Ks. Zdzisław Bartkiewicz SI, Św. Alfons Maria Liguori, Doktor Kościoła.

11) Ks. Antoni Langer SI, Kazanie na prymicjach kapłańskich. O modlitwie za kapłanów.

12) O. Mikołaj Łęczycycki SI, Pobudki do unikania grzechu śmiertelnego i kilka innych rozważań pobożnych.

13) Św. Alfons Maria Liguori, a) O wielkim środku modlitwy do dostąpienia zbawienia i otrzymania od Boga wszystkich łask, jakich pragniemy. b) Myśli pobożne. c) Uwielbienia Maryi (De Mariae gloriis). d) Doskonałość chrześcijańska według nauk i pism św. Teresy. e) Opera dogmatica.

(Przypisy i ilustracje od red. **Ultra montes**).



([HTM](#))

© **Ultra montes** (www.ultramontes.pl)

Cracovia MMXX, Kraków 2020